

Plastikowe opakowania trują

22 lutego 2014



Opakowania chronią żywność przed fizycznymi, chemicznymi i mikrobiologicznymi zanieczyszczeniami podczas transportu, dystrybucji i przechowywania. Jednak same opakowania mogą również stanowić źródło zanieczyszczeń, a także zagrożenie dla naszego zdrowia.

Od dawna mówi się o tym, że plastikowe opakowania, w których przechowujemy lub kupujemy jedzenie i napoje, nie są korzystne dla naszego zdrowia. Potwierdza to najnowszy raport przygotowany przez międzynarodowy zespół naukowców, który został opublikowany na łamach czasopisma „Journal of Epidemiology and Community Health”.

„Długotrwały kontakt z syntetycznymi substancjami chemicznymi stosowanymi do pakowania i przechowywania żywności może być szkodliwy dla naszego zdrowia” – czytamy w opracowaniu. Jak podkreślają badacze, substancje chemiczne użyte do wyprodukowania plastikowego opakowania mogą przenikać do żywności, a ich wpływ na zdrowie nie jest widoczny od razu,

ale może uaktywnić się dopiero po wielu latach.

Autorzy badań sugerują, że długotrwałe narażenie na działanie substancji chemicznych w żywności może być częściowo odpowiedzialne za wzrost wskaźników chorób przewlekłych, takich jak rak, autyzm i niepłodności. „Małe ilości substancji rakotwórczych i zaburzających gospodarkę hormonalną sączą się do naszych płatków śniadaniowych, zup w puszkach, krakersów, mrożonych warzyw i pakowanych mięs” – alarmuje jedna z autorek badań, dr Jane Muncke z Food Packaging Forum Foundation.

Zespół przytacza trzy główne powody, dlaczego długotrwały kontakt z substancjami chemicznymi występującymi w plastikowych opakowaniach żywności powinien budzić niepokój.

Pierwszy powód, to obecność rakotwórczego formaldehydu, który w śladowych ilościach może przenikać do naszego jedzenia. W raporcie przygotowanym dla amerykańskiego Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej naukowcy ostrzegają, że częsta ekspozycja na formaldehyd zwiększa ryzyko raka jamy nosowo-gardłowej, ostrej białaczki szpikowej i innych rodzajów nowotworów.

Niepokój naukowców budzą także składniki plastiku, które zakłócają gospodarkę hormonalną organizmu. Chodzi m. in. o bisfenol A (BPA), chemiczny związek, z którego robi się m.in. plastikowe butelki, pojemniki na żywność i napoje. Uważa się, że bisfenol A naśladuje działanie naturalnych hormonów płciowych – estrogenów – i może mieć wpływ na ryzyko związane z wystąpieniem takich schorzeń jak nowotwory, otyłość, wady wrodzone, obniżona płodność u mężczyzn, przedwczesne dojrzewanie, nadpobudliwość psychoruchowa, cukrzyca czy obniżona odporność.

Od czego zależy obecność bisfenolu w pożywieniu? Głównie od temperatury nałanego do niej płynu – pod wpływem wrzącej wody jego uwalnianie się wzrastało nawet 55 razy w porównaniu z zimną wodą. Nawet po 9 latach używania butelki poziom wypłukiwanego bisfenolu był taki sam jak przy nowym naczyniu.

W plastikowych opakowaniach, najczęściej w foliach do pakowania posiłków, obecne są również ftalany. Ftalany, podobnie jak bisfenol A, mogą zakłócać gospodarkę hormonalną organizmu (wpływają na wydzielanie testosteronu odpowiedzialnego za kształtowanie cech męskich), wpływać na płodność (szczególnie u chłopców), zakłócać rozwój narządów rozrodczych, powodować przedwczesny poród, a nawet wady wrodzone płodu.

Trzecim powodem do niepokoju – na który zwracają uwagę naukowcy – jest fakt, że przy produkcji plastikowych opakowań wykorzystywanych jest ponad 4 tys. chemicznych substancji, z czego tylko 25 procent zostało przebadanych pod kątem toksyczności. Problemem jest również skład opakowań żywności – to, jakich substancji używa się do produkcji plastiku jest owiane tajemnicą – producenci ze względu na konkurencję nie chcą ujawniać swoich receptur.

Długofalowy efekt wpływu plastikowych opakowań na zdrowie nie został dotychczas zbadany dlatego naukowcy apelują, by przeprowadzić szczegółowe analizy. – Najbardziej niepokoi mnie wpływ tych związków na wczesny okres rozwoju człowieka. Nie ma co zaprzeczać, że związki uznane za toksyczne, jak wspomniany formaldehyd, znajdują się w plastikowych opakowaniach. Tak po prostu jest. A są też przecież inne, jak bisfenol A, triklosan czy ftalany. Wiadomo, że związki te zaburzają pracę układu hormonalnego. Może to nam nie szkodzi, a może szkodzi? – powiedziała dr Jane Muncke.

Krytycy badań twierdzą, że zagrożenia związane z toksycznymi substancjami w materiałach opakowaniowych są przesadzone. Zwracają uwagę, że rakotwórczy formaldehyd jest obecny praktycznie wszędzie i ma swoje naturalne źródła, także w jedzeniu.

„By dostarczyć swojemu organizmowi taką dawkę formaldehydu, jaka występuje w 100-gramowym jabłku, trzeba wypić 20 litrów wody mineralnej z plastikowych butelek PET. Obawa o

przedostawanie się formaldehydu z plastikowych opakowań jest przesadzona. Chyba, że będziemy umieszczać naklejki z napisem 'może powodować raka' na świeżych owocach i warzywach – powiedział na łamach czasopisma „Guardian” dr Ian Musgrave, farmakolog z University of Adelaide

Autorka: Joanna Szubierajska

Zdjęcie: [Kris](#)

Źródło: Ekologia.pl

BIBLIOGRAFIA

1. Pippa Stephens, „Scientists query health risk of food package chemicals”

<http://www.bbc.co.uk/news/health-26254989>

2. Sarah Boseley, „Concerns over chemicals in food packaging misplaced, say scientists”

<http://www.theguardian.com/lifeandstyle/2014/feb/19/chemicals-food-packaging-scientists?INTCMP=ILCNETTXT3487>)